

Dziwny Pan (cover) – Rena Rolska

Przyszedł do mnie o siódmej trzydzieści
Mleko stało pod drzwiami zwyczajnie
Stworzył precedens przesunął kredens
Potem wyjadł co było w spizarni
Skończył sernik następnie zapytał
Jest łazienka Szepnęłam Na lewo
Prysznic pamiętam się nie odkręcał
On odkręcił spojrzałam na niego
Trochę inny od innych dziwny pan
Inny od innych pan
(trochę inny od innych dziwny pan
Inny od innych pan)
Dziwnie cicho zbyt długo brał kąpiel
A gdy wyszedł stłumiłam coś w sobie
Karpia miał w zębach karp był na święta
Ale trudno niech stracę - na zdrowie
Chwilę patrzył przed siebie w milczeniu
Westchnął ciężko i wyszedł na schody
Już po godzinie wrócił z pianinem
Widać musiał, miał swoje powody
Trochę inny od innych dziwny pan
Inny od innych pan
(trochę inny od innych dziwny pan
Inny od innych pan)
Pani sama tak mieszka - powiedział
Mimochodem pogłodził po głowie
Ale nic więcej dziwne miał ręce
Pomyślałam że obiad mu zrobię
Potem zasiadł za klawiaturą
Ja kaszankę smażyłam w podzięce
A on grał sobie ładnie nie powiem
Marsz weselny na - cztery ręce!!!!
Trochę inny od innych dziwny pan
Inny od innych pan
A (trochę inny od innych dziwny pan)!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych